Janek Samołyk, Pamiętam niektóre, zapomniałem

Mógłbym napisać o tym jak patrzysz
Albo gniewnej na czole zmarszczce
Mógłbym napisać o twoich rzęsach
I o tym, że krzyczysz zawsze że tańczysz

Chce wiedzieć jak znosisz poranek po wszystkim
Dlaczego opuszczasz myśli bezwiednie
Dlaczego zasypiasz dopiero przed czwartą

Mógłbym napisać limeryk o kawie
Tę którą rozlewasz nad ranem w hotelu
Chciałbym cię uwieść raz jeszcze słowami
Pamiętam niektóre, zapomniałem wielu

Chce wiedzieć jak znosisz poranek po wszystkim
Dlaczego depczesz biedne gołębie
Dlaczego zasypiasz dopiero przed czwartą

Chce wiedzieć jak znosisz poranek po wszystkim
Dlaczego opuszczasz myśli bezwiednie
Dlaczego zasypiasz dopiero przed czwartą